

Karolina Lanckerońska

Polski Instytut Historyczny w Rzymie

Nieraz już w latach dawniejszych dawałam relacje do prasy na temat naszego naukowego wysiłku. Artykuły (zresztą niedługie i nieliczne) nie docierały wówczas do kraju, dlatego dziś zdaje pokrótce sprawę z tego, co zostało zrobione.

Dokument Fundacji Instytutu z 10 XI 1945 nosi podpisy w następującym porządku: Oskar Halecki, Henryk Paszkiewicz, Stanisław Biegański, Józef Michałowski (wówczas dyrektor Rzymskiej Stacji Naukowej PAU), Karolina Lanckerońska (później przez długie lata dyrektor Instytutu), ks. Walerian Meysztowicz. Zebranie to miało miejsce w siedzibie wspomnianej Stacji przy Vicolo Doria.

Współzałożyciele obrali prezesem ks. Prałata Meysztowicza, który był inicjatorem tej sprawy. Rozpoczęła się działalność odczytowa. Przez długie lata Instytut był jedynym forum, przed którym w Rzymie mogły odbywać się odczyty, z zakresu wolnej nauki, głównie historii Polski, w różnych językach. Przemawiali wybitni badacze, np.: Halecki, Folkierski, Paszkiewicz, ale przemawiało i wielu młodych, szczególnie księży, którym Instytut dawał możliwość wypowiedzenia (nieraz po raz pierwszy) swych myśli i osiągnięć naukowych i poddania ich pod dyskusję.

W roku 1954 ks. Meysztowicz z dużą odwagą, bo prawie bez środków, rozpoczął akcję wydawniczą. W latach 50. przyszła pomoc finansowa. Część ojcowizny mojej i rodzeństwa, która pozostała w Austrii, została nam zwrócona. Stworzyliśmy wtedy we Fryburgu, na prawie szwajcarskim, Fundację naszego nazwiska, poświęconą wyłącznie celom humanistyki polskiej. Fundacja została prawnie ukonstytuowana dopiero w 1967 roku. Powstała, aby finansować i rozszerzać działalność Instytutu i dawać stypendia.

W tymże 1954 roku ks. Meysztowicz wydał I tom czasopiśma „*Antemurale*”. Autorami byli badacze emigracyjni, głównie historycy. Przystąpiła wówczas do stałej współpracy z nami polonistka, Dr Wanda Wyhowska De Andreis. Wniosła przez te lata wiele wiedzy i pracy do Instytutu. Współpracowała w redakcji „*Antemurale*”. Artykuły w „*Antemurale*” pisane były w różnych językach, a poświęcone przeważnie historii Polski. Tom II jest poświęcony udziałowi emigracyjnych badaczy polskich w X Międzynarodowym Kongresie Historycznym w Rzymie w 1955 roku. Ich dopuszczenie do tego udziału było dużą zasługą prestiżu i dyplomacji nieustępliwego ks. Waleriana Meysztowicza. Seria „*Antemurale*” obejmująca 28 tomów przestała istnieć w roku 1985, skoro badacze nasi mogli wówczas już umieszczać swoje prace w różnych czasopiśmach zagranicznych. W ten sposób prace emigracyjnych naukowców polskich miały o wiele szerszy krąg czytelników i dlatego nasza seria straciła swój cel i została zamknięta. Pod koniec lat 50. zaistniał problem, jak pracować w szerszym zakresie dla kultury polskiej, od której byliśmy odcięci. Ponieważ książki czy artykuły pisane po polsku do kraju nie docierały, postanowiłam wydawać materiały źródłowe pisane w obcych językach i z obcych archiwów pochodzące, trudno dostępne dla Polaków w kraju, w pierwszym rzędzie w języku łacińskim.

W ten sposób narodziła się seria *Elementa ad Fontium Editiones*. Powstał problem łaciny, która w pierwszych tomach *Elementorum* nie zawsze jest na najwyższym poziomie. Zmieniło się to zasadniczo od roku 1965, gdy przystąpił do stałej pracy w Instytucie Dr Lucjan Olech, filolog klasyczny z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego opanowanie łaciny, bardzo rzadkie w naszych czasach także i poza Polską, jest pod względem językowym podstawą naszych prac. Wyjątkowe zdolności filologiczne pozwoliły mu również opanować dwa ciągle nam potrzebne języki, niemiecką XVI wieku oraz włoszczyznę renesansową. W ten sposób potrafilismy łączyć się, mimo wszystko i wbrew wszystkiemu, z nauką w kraju, za pośrednictwem źródeł do historii polskiej pisanych w obcych językach. Wobec „zakazanej” polszczyzny pisaliśmy regesty i przypisy po łacinie. Tomy do Polski dochodziły bez trudu, a Zachód oraz kraje komunistyczne zyskały dostęp do naszych wydawnictw. Przepuszczaliśmy wówczas,

że szukanie i znalezienie źródeł do naszej historii w archiwach obcych wyczerpie nasze środki, a tymczasem we wszystkich archiwach, do których dotarliśmy, pełno było dokumentów dotyczących Polski.

Wyjaśnienia wymaga tytuł. Ponieważ mieliśmy zamiar opracowywać w każdym tomie poolnica tylko jednego archiwum, nie można było pisać o zbiorach źródeł na określony temat. Wybraliśmy tytuł *Elementa ad Fontium Editiones*, by podkreślić, że chodzi tylko o grupy źródeł, znajdujące się w jednym miejscu.

Wydaliśmy dotąd 76 tomów *Elementorum*. Dokumenty pochodzą z następujących archiwów: Watykan — ks. J. Lisowski, Archivum Capitulare Tridentinum — ks. E. Winkler, Archivum Orsini in Archivo Capitolino — W. Wyhowska De Andreis, Public Record Office (Londyn) — C. H. Talbot, Archivum Dragonetti de Torres (Aquila) — P. Collura, Archivum Generale Hispaniae w Simancas — ks. W. Meysztowicz, Archivum Regni Daniae — L. Koczy, K. Lanckorońska, G. Steen-Jensen, Archivum Musei Britannici — C. H. Talbot, Archivum Status Parmense — ks. W. Meysztowicz, W. Wyhowska De Andreis, Archivum Medicum in Archivo Status Florentiae — ks. W. Meysztowicz, W. Wyhowska De Andreis, Archivum Regiomontanum — K. Lanckorońska, L. Olech, Archivum Cardinalis Morone in Archivo Secreto Vaticano — K. Lanckorońska, *Brevia Romanorum Pontificum ad Poloniam Spectantia* — O. H. D. Wojtyska.

Najliczniejszą grupę (39 tomów) z Archivum Regiomontanum tworzy korespondencja między Polską a Prusami 1525—1568 (od Hołdu Pruskiego do śmierci Albrechta). Uderza tu w ogromnej ilości listów zasadnicza różnica poziomu między obu stronami. Pisma z Polski i Litwy, z listami Zygmunta Augusta na czele, uderzają bogactwem problemów i pięknnością stylu, podczas gdy strona pruska zajmuje się prawie wyłącznie swoimi praktycznymi sprawami i pisze stylem prostszym. Czy tu nie leży powód, dla mnie dotąd dość zagadkowy, dlaczego przedwojenne Prusy nie wydały korespondencji swego założyciela i dlaczego dostęp do nich był tak utrudniony? Więcej na ten temat powiedzieć nie mogę, niech się wypowiedzą specjaliści.

Obecnie mamy projekt wydawania dalszego ciągu *Elementorum* w najbliższym czasie. Seria ta została chwilowo

przerwana przez inne ważne przedsięwzięcie wydawnicze, ale będzie niebawem wznowiona poprzez wydawanie *Brevia*. Nowy plan, dotyczący akt nuncjatur, przedstawił O. Prof. Henryk Damian Wojtyska, który w roku 1984 przystąpił do stałej pracy w Instytucie. Od tego czasu prowadzi całą naszą działalność wydawniczą. Projekt ten zupełnie nowy nie jest. Problemem nuncjatur polskich zajęła się wkrótce po otwarciu Archiwum Watykańskiego w 1881 roku krakowska Akademia Umiejętności. W serii *Monumenta Poloniae Vaticana* opracowano nuncjatury Andrzeja Caligario (1578—1581) — wydawca Ludwik Boratyński, oraz Alberta Bolognetiego (1581—1585) — wydawcy Edward Kuntze i Czesław Nanke. Z powodów wiadomych praca ta została przerwana.

Nasz Instytut podjął jak gdyby kontynuację tego zamierzenia PAU, w poczuciu, że chodzi o materiały pierwszorzędno znaczenia dla badań historycznych, *Acta Nuntiaturae Polonae*.

Podjął ją na nowo nasz Instytut równocześnie z odnowieniem przez Jana Pawła II Nuncjatury Apostolskiej w Polsce przerwanej w 1947 roku. Dlatego też 1-szy tom poświęcony jest „Ioanni Paolo II Pontifici Maximo Nuntiaturae Polonae Restauratori”. Wyszło dotychczas 7 tomów. W 1990 roku ukazał się 1-szy tom, którego autorem jest O. Prof. Wojtyska. Składa się z trzech części: introdukcji, spisu wszystkich nuncjuszy i innych wysłanników papieskich oraz aneksu z dokumentami. Należy zwrócić uwagę, że spis wszystkich dyplomatów papieskich i nuncjuszy w Polsce jest pierwszym zestawieniem od nuncjusza Zachariasza Ferreriego (1519—1521) do wyjazdu Wawrzyńca Litty do Petersburga w 1795 roku, a później po odzyskaniu niepodległości od Achillesa Ratti (1918—1921) do Filipa Cortesi (1936—47). Przy każdym nuncjuszu, czy innym wysłanniku dyplomatycznym papieskim, jest krótki biogram oraz wykaz źródeł i wydawnictw na temat jego osoby. W ten sposób powstało rusztowanie, na którym będą mogli opierać się w przyszłości badacze nuncjatur polskich. Szesć dalszych tomów, które się dotąd ukazały, nie wyszły w porządku chronologicznym. O. Prof. Wojtyska, obok dalszych swoich tomów, prowadzi innych autorów, którzy opracowują nuncjuszy z różnych epok. W ten sposób wyszły dotychczas: w 1990 roku tom Wojciecha Tygielskiego poświęcony nuncjaturze Franciszka Simonetty (1606—1612 vol. 1), w

1991 ks. Jana Kopca — nuncjatura Juliusza Piazzzy (1706—1708 vol. 1), w 1991 Tadeusza Glemmy i Stanisława Bogaczewicza — Juliusza Ruggieri (1565—1568), w 1992 Wojciecha Bilińskiego — Honorata Visconti (1630—1636 vol. 1), w 1992 H. D. Wojtyski — Zachariasza Ferreri (1519—1521) et nuntii minores (1522—1553), w 1993 H. D. Wojtyski — Alojzego Lippomano (1555—1557 vol. 1). Cztery dalsze tomy są w przygotowaniu.

Drugą funkcją Fundacji, a w niej Instytutu, jest udzielanie stypendiów humanistom z uniwersytetów polskich. Ta początkowo skromna akcja, mocno utrudniona sytuacją polityczną, rozwinęła się z czasem do mniej więcej 40 stypendiów rocznie. Stypendiów udziela się najwyżej na okres 3 miesięcy do Rzymu, względnie do Londynu, gdzie mamy dla stypendystów własne mieszkania. W Wiedniu Pax Christi pod przewodnictwem Pani Lonny Glaser udziela za bardzo przystępną opłatą uiszczaną przez Fundację naszym stypendystom mieszkań i doskonałej opieki. Wyjątkowo przyznaje się stypendia do innych krajów, przede wszystkim do Francji, Niemiec, Belgii i Hiszpanii. Wybitni profesorowie z kraju są doradcami przy trudnym wyborze kandydatów. Stypendia mogą być po niedługiej przerwie powtarzane.

Niezależnie od finansowania Instytutu Historycznego, Fundacja w roku 1975 wzięła na swoje barki ciężar bardzo duży i nieoczekiwany. Celem Fundacji początkowo było służenie krajowi przez emigrację, a nie instytucjom emigracyjnym. Biblioteka Polska w Paryżu, największa poza krajem, znalazła się w niebezpieczeństwie natury politycznej z powodu braku środków finansowych. Znaleźliśmy się pod przymusem, wykraczając poza założenia statutowe i, wiedząc, że ta sprawa uszczupli znacznie nasze możliwości, zdecydowaliśmy się na przyjsie z pomocą Bibliotece Polskiej w Paryżu. Ponosiliśmy od 1975 roku aż do odzyskania niepodległości 90% kosztów utrzymania tej Biblioteki. Od tego czasu zmniejszamy tę olbrzymią sumę rocznie o 10%.

Fundacja przyczyniła się do rozszerzenia działu polskiego w zbiorach podręcznych Biblioteki Watykańskiej, gdzie znalazły się podstawowe wydawnictwa źródłowe do dziejów Polski i szereg publikacji pomocniczych.

Na zakończenie tej relacji należy podkreślić, iż fakt, że ze

skromnych początków rozwinęła się działalność, jednak poważna, zawdzięcza Fundacja, a z nią Instytut, jednej osobie, Panu Janowi Badeniemu. Został członkiem Fundacji w 1975 roku i przejął pracę nad jej finansami, a w roku 1989 został prezesem. Łączy on ogromny talent finansowy z niezwykle pracowitością i oddaniem dla spraw, którym służy Fundacja*.

* Ponieważ relacja ta jest przeznaczona dla Rocznika PAU, pisałam prawie wyłącznie o celach naukowych Instytutu i o jego pracownikach naukowych. Praca nasza tak tu, jak w Londynie, jest oczywiście oparta na żmudnej i nieraz trudnej, oraz mocno czasochłonnej pracy rachunkowej i administracyjnej Pani Mgr Julity Hempel-Scaringi, która tu pracuje od 23 lat, oraz Mgr Danuty Jurkiewicz (20 lat). Obie pracują dla nas z największą ofiarnością.